



Obraz w trakcie usuwania werniksu i przemalowań w świetle UV.

Muzeum Pałac w Wilanowie

ul. Stanisława Kostki Potockiego 10/16
02-958 Warszawa
tel.: (22) 842 81 01, 842 48 09
fax: (22) 842 31 16
e-mail: muzeum@muzeum-wilanow.pl,
konserwacja@muzeum-wilanow.pl
www.wilanow-palac.pl
www.sklep.wilanow-palac.pl

Tekst: A. Pawlak
Autorzy fotografii: A. Indyk, W. Holnicki, Z. Reszka



→ Tajemnica
jednego obrazu



Sztuka Konserwacji - Muzeum Pałac w Wilanowie



→ Tajemnica jednego obrazu

W północnym skrzydle pałacu, w Galerii Obrazów Zwanej Muzeum, eksponowany jest duży obraz oprawiony w piękną złotoną ramę z nazwiskiem malarza: Le Sueur. W 1808 roku zakupił go do swej kolekcji Stanisław Kostka Potocki jako dzieło francuskiego malarza Eustache Le Sueur'a (1616-1655).

Tematu przedstawienia sam hrabia nie umiał odgadnąć, skoro nadał mu tytuł: „*Czyn nieznan z dawnej historii wzięty*”.



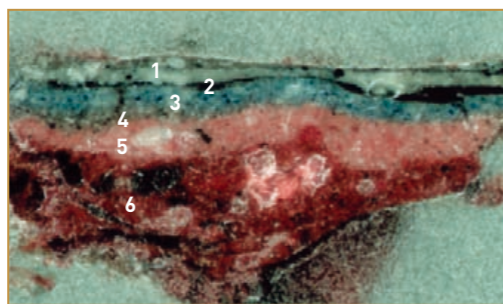
Obraz trafił do pracowni konserwacji z powodu silnie pożółkłego werniksu, który w nienaturalny sposób przyciemniał kompozycję. Program prac zakładał jedynie usunięcie werniksu i ewentualną korektę retuszy.

Podjęte prace stworzyły okazję do przeprowadzenia pogłębionych badań. Obraz poddano szczegółowym oględzinom w świetle białym, ultrafioletowym i podczerwonym.

Wyniki obserwacji obrazu w podczerwieni okazały się zaskakujące. W kilku miejscach uwidoczniły się zarysy innego przedstawienia znajdującego się pod wierzchnią warstwą farby.



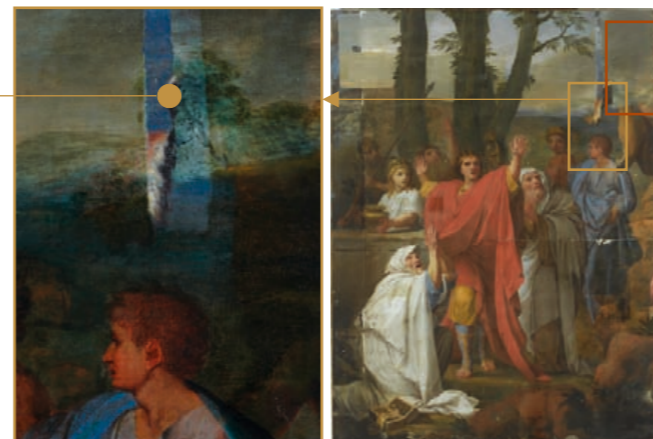
Z malowidła pobrano mikroskopijne próbki do badań fizykochemicznych. Analizy pigmentów oraz układu warstw malarskich i zapraw potwierdziły te obserwacje i wykazały, że partie błękitne zostały przemalowane wiele lat po powstaniu malowidła. Świadczy o tym zidentyfikowany w nich błękit pruski, syntetycznie otrzymywany pigment, którego użycie rozpowszechniło się dopiero w XVIII w. W warstwach wcześniejszych użyto natomiast smalty – niebieskiego pigmentu charakterystycznego dla malarstwa francuskiego XVII w.



1. Szara warstwa przemalowania
2. Przeklejenie
3. Warstwa błękitna
4. Warstwa szara
5. Jasnoróżowa zaprawa
6. Ciemnoczerwona zaprawa

W kilku miejscach wykonano niewielkie odkrywki, ukazujące oryginalną kompozycję, która zachowała się w zaskakująco dobrym stanie. Wysoki poziom artystyczny odkrywanych fragmentów skłonił specjalistów do podjęcia decyzji o usunięciu większości przemalowań.

Spod wtórnych warstw zaczęły wyłaniać się szczegóły innej kompozycji: w tle pod brzydkim szaroniebieskim kolorem nieba odkryto sprawnie malowany pejzaż z pasącym się bydłem.



Z prawej strony ukazał się fragment muskularnych pleców zakrytych skórą zwierzęcą, poniżej w dolnym narożniku kawałek nogi, a na ziemi ludzkie głowy.

Wzdłuż lewego brzegu u góry odstonięto fragment, który nie był kontynuacją kompozycji. Sprawiał wrażenie jakby pochodził z innego obrazu. Pas ten był wyraźnie dodany o czym świadczyło pęknięcie biegnące pionowo przez całą wysokość płótna.



Zaniechano więc usuwania przemalowań w tym miejscu, a pas ten potraktowano jako świadek procesu transformacji malowidła.

Przeprowadzone prace ujawniły, że obraz uległ w przeszłości znacznym przeobrażeniom: nie tylko został częściowo przemalowany, ale też znacznie zmniejszony. Jest on w istocie fragmentem większej wielofigurальной kompozycji. Niewykluczone, że zniszczone części odcięto, a lepiej zachowane przerobiono przygotowując obraz do sprzedaży. Zmniejszenie formatu naruszyło równowagę całości dzieła i odebrało mu sens ikonograficzny. Scena z grupą postaci zgromadzoną wokół otłarza, w pierwotnej wersji była zapewne drugoplanowa, po przemianie stała się centralną. Dla zrównoważenia kompozycji z lewej strony dodano pas, wycięty prawdopodobnie z innego miejsca tego samego obrazu i zamalowano go. Pod przemalowaniami ukryte też zostały plecy muskularnej postaci, pejzaż z wołami w tle i ścięte głowy w prawym, dolnym narożniku. Nic dziwnego, że po takich przekształceniach trudno było rozszyfrować temat przedstawienia.



Grupę postaci, wpatrującą się z lękiem i zachwytem w niewidoczne dla nas zjawisko, interpretowano dotąd jako: *Widzenie Achaba*. Tymczasem odstonięcie

zamalowanych fragmentów dawnej kompozycji pozwoliło na sformułowanie hipotezy, która wyjaśniałaby treść dzieła. Widoczny z prawej strony fragment atletycznej postaci okrytej zwierzęcą skórą to może być walczący Herkules, którego atrybutem jest lwia skóra. Woły w tle przypominają o jednej z jego 12 prac, polegającej na zdobyciu stada wołów olbrzyma Geriona. Wiadomo, że kiedy Herkules wracał z wołami do Grecji, trzygłowy potwór Kakus skradł mu kilka sztuk ze stada. Herkules w walce, zabił potwora i odzyskał woły.

O krwawych zmaganiach świadczą odcięte głowy u dołu obrazu. O przyczynie potyczki przypomina pasące się w oddali stado wołów. Można zakładać, zatem że malowidło przedstawiało Walkę Herkulesa z Kakusem. Postacie zgromadzone wokół otłarza ofiarnego ukazywałyby króla Ewandra jednego z mitycznych przodków Rzymian (postać w czerwonej szacie) z jego poddanymi, których straszny Kakus prześladował. To na ich ziemi miało miejsce całe zdarzenie. Herkules mordując potwora, jednocześnie uwolnił zgnośćbionych ludzi. Ewander wdzięczny za ten czyn wybudował herosowi wielki otłarz. Tak ustanowiony został kult Herkulesa, a w miejscu dawnej osady Ewandra wyrósł Rzym. Widoczni na obrazie starcy w białych szatach to kaptani nowego kultu.

Taka interpretacja obrazu znajduje potwierdzenie w archiwalnych dokumentach źródłowych. W rękopisie pamiętnika Le Sueura zachowała się notatka o obrazie pt.: „*Walka Herkulesa z Kakusem*”, namalowanym w 1653 roku dla wysokiego dostojnika królewskiego dworu. Obraz ten niestety zaginął. Zachował się jednak autorski szkic przedstawiający klęczącego starca do złudzenia przypominającego postać w białej szacie z wilanowskiego obrazu. Specjaliści do tej pory łączyli ten rysunek z innym dziełem mistrza – ale być może fragment zaginionego obrazu Le Sueura odnalazł się właśnie w Wilanowie?